PR

Cena numeru 3 zł

GŁOS CHŁOPSKI

ROK IV | ŁÓDŹ, CZWARTEK 4 LISTOPADA 1948 ROKU. | Nr 301 (1246)

Przeciw metodom gwałtu

stosowanym wobec małych narodów przez kapitał amerykański

Wystąpienie ministra Modzelewskiego na Komisji Gospodarczej ONZ

PARYŻ (PAP). Na porządku dziennym obecnej sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych znajduje się zaproponowany przez delegację polską pukt o **zarządzeniach dyskryminacyjnych ze strony pewnych państw w dziedzinie handlu międzynarodowego, które przeszkadzają normalnemu rozwojowi stosunków handlowych i są sprzeczne z celami i zasadami karty ONZ.**

Na wtorkowym posiedzeniu komisji gospodarczej zgromadzenia minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski wygłosił w tej sprawie przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Aby zrozumieć co znaczy dyskryminacja w stosunkach handlowych między narodami wystarczy przypomnieć, że Karta Narodów Zjednoczonych w artykułach 1 i 55 mówi, iż **międzynarodowe stosunki gospodarcze powinny się opierać na zasadzie „równych praw i samookreślenia narodów".**

Anglosaska metoda wypaczania stosunków gospodarczych

Znaczy to, że **1) nie można stosować jednej miary do kraju bogatego, posiadającego rozbudowany przemysł i do kraju biednego nierozwiniętego gospodarczo.** Formalna „równość praw" w stosunkach gospodarczych między jednym a drugim krajem zmieniła by się natychmiast w zależność gospodarczą, a tym samym i polityczną słabszego partnera od silniejszego. „Równość praw" i „samookreślenie narodów" są w pojęciu Karty nierozłączne, gdyż przy obecnej nierówności potencjału gospodarczego **zasada samookreślenia narodów jest tą konieczną korekturą, która nie pozwala, aby stosunki gospodarcze zostały wypaczone na niekorzyść krajów słabszych.**

2) Byłoby nonsensem twierdzić, że rozwój gospodarczy kraju czerpiącego prawie wszystkie swoje przychody płatnicze z wywozu jednego lub dwóch surowców jest w jakiejkolwiek mierze podobny do rozwoju kraju czerpiącego swe przychody z wywozu produktów przemysłowych, ze sprzedaży usług transportowych, bankowych i ubezpieczeniowych oraz z dochodów z kapitałów zainwestowanych za granicą.

Równość nie może być tylko na papierze

Minister Modzelewski podkreślił, że **nie można się ograniczyć do formalnej, papierowej równości praw w stosunkach gospodarczych między narodami, lecz należy dążyć do stworzenia warunków równości faktycznej.** Każdy kraj dąży do tego, aby ustalić swe stosunki gospodarcze z zagranicą w ten sposób, by jak najlepiej wykorzystać swe zasoby naturalne i zapwnić pełne zatrudnienie swych sił roboczych. Cel ten daje się najlepiej osiągnąć na drodze zawierania dobrowolnych umów dwustronnnych z innymi narodami.

„Polska — oświadczył minister Modzelewski — utrzymuje stosunki handlowe z 42 krajami i z większością z nich związana jest właśnie umowami dwustronnymi, opartymi na wzajemnym porozumieniu. Polska wymienia towary, które ma na zbyciu w zamian za towary, których potrzebuje dla swego rozwoju gospodarczego i dla podniesienia stopy życiowej swojej ludnoci".

Polityczne metody handlu USA

W marcu 1948 r. Stany Zjednoczone wprowadziły ograniczenia eksportu pewnych towarów do niektórych obszarów świata a m. in. do Europy. Nikt nie może mieć nic przeciwko samemu faktowi wprowadzenia ograniczeń eksportowych przez dany kraj, jeżeli ograniczenia te odnoszą się na równi do wszystkich krajów. Jednak zróżniczkowanie według obszarów geografii politycznej posiada już samo przez się znamiona dyskryminacji. Znamiona te potęgują się w bardzo silnym stopniu jeśli zważyć, że **Stany Zjednoczone odmawiają udzielania zezwoleń eksportowych wyłącznie w stosunku do krajów Europy Wschodniej, podczas gdy udzielają zezwoleń na wywóz analogicznych produktów do krajów, biorących udział w planie Marshalla".**

„Można jasno i wyraźnie stwierdzić — oświadczył min. Modzelewski — **że decyzja Stanów Zjednoczonych jest arbitralna i jednostronna i co najważniejsze powzięta z motywów całkowicie pozagospodarczych a mianowicie wyraźnie z motywów politycznych.**

ONZ musi przeciwdziałać

Nie ulega żadnej wątpliwości, że stosowanie dyskryminacji opartej o motywy polityczne w międzynarodowych stosunkach gospodarczych stoi w jaskrawej sprzeczności z zasadniczymi celami Karty, — w szczególności z artykułami 1, 3, 55 i 56, które przewidują że „Narody Zjednoczone popierać będą rozstrzyganie między narodowych zagadnień gospodarczych w celu **stworzenia warunków stabilizacji i dobrobytu, które są konieczne dla rozwoju pokojowych i przyjaźnych stosunków między narodami".**

„Wychodząc z tych założeń — oświadczył min. Modzelewski — i biorąc pod uwagę motywy przedstawjone powyżej delegacji **Polska przedkłada Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych rezolucję treści następującej:**

ZGROMADZENIE GENERALNE BIORĄC POD UWAGĘ:

1) że Karta Narodów Zjednoczonych w swoich artykułach 1 — paragraf 2 i 3 oraz w art. 55 — i 56 — **podkreśla wagę międzynarodowej współpracy gospodarczej i, podaje zasady, na których ta współpraca powinna się opierać,**

2) że w szczególności Narody Zjednoczone powinny dążyć w dziedzinie międzynarodowej współpracy gospodarczej do tego rodzaju rozwiązań, **które by doprowadziły do umocnienia pokojowych i przyjaznych stosunków między narodami, opartych na poszanowaniu faktycznej równości praw narodów, na zasadach zawartych w Karcie.**

stwierdza:

1) że wszelka dyskryminacja w polityce handlowej i kredytowej mająca na celu stosowanie sankcji lub wpływanie na wewnętrzną lub zagraniczną politykę innych krajów powinna być uważana za niezgodną z zasadami Karty i suwerenności narodów,

2) że tego rodzaju dyskryminacja uniemożliwia normalny rozwój stosunków handlowych między narodami i przeszkadza odbudowie i rozwojowi wielu krajów i narodów,

zaleca:

1) wszystkim krajom członkowskim, żeby nie stosowały dyskryminacji gospodarczej w celach sankcji wobec innych krajów i nie wpływały drogą dyskryminacji na ich kierunek wewnętrznej lub zagranicznej polityki,

2) radzie gospodarczo - społecznej i innym organom gospodarczym podległym ONZ, żeby przy zajmowaniu się zagadnieniami handlu zagranicznego i innych form stosunków gospodarczych między narodami opierały się na niniejszej rezolucji, jako na jednej ze swoich zasad.

Porty we Francji unieruchomione

Akcja solidarności ze strajkującymi górnikami objęła całą Francję

PARYŻ PAP. — Po dwóch dniach względnego spokoju we francuskich zagłębiach węglowych, **znaczne siły policji i wojska przystąpiły do akcji w zagłębiu Pas de Calais.** Celem działań represyjnych jest opanowanie 40 kopalń w okolicach Lens, Lievin, Billy i Montigny. W Lievin doszło około szybu nr. 5 do poważnych zajść pomiędzy strajkującymi a policją, która strzelała do górników.

Przebieg zajść był następujący: około godz. 10 rano przybyły pod szyb znaczne oddziały policyjne, na odgłos syren miejscowa ludność pośpieszyła z pomocą 550 górnikom. **Policja użyła gazów łzawiących oraz oddała kilka salw z pistoletów maszynowych,** raniąc ciężko 2 strajkujących. Wobec stałego napływu okolicznej ludności, policja wycofała się, powróciła jednak w stanie wzmocnionym o godz. 14. Pod naciskiem przeważających sił górnicy zmuszeni byli ustąpić.

Do zajść doszło również koło szybu nr. 1 w Bethune, gdzie policja użyła gazów łzawiących. W zagłębiu dokonano licznych aresztowań strajkujących.

Zanotowano przybycie do Francji licznych oddziałów kolonialnych i Legii Cudzoziemskiej oraz ruchy grup zmotoryzowanych w okolicach Paryża. Rada ministrów wydała szereg zarządzeń wojskowych.

Akcja solidarnościowa czyni dalsze postępy. **Strajk robotników portowych trwa.** Wbrew zapewnieniom rządu, robotnicy portowi w Rouen nie przystąpili do pracy. W la Rochelle, Hawrze i Bordeaux wojsko usiłuje wyładowywać statki z węglem. W St. Nazaire robotnicy portowi otrzymali nakazy rekwizycyjne. Marynarze w Marsylii kontynuują strajk. **Wszystkie statki w portach są unieruchomione.**

Kryzys w rządzie ateńskim

RZYM (PAP). Artykuły wstępne prawie wszystkich dzienników ateńskich poświęcone są poważnemu kryzysowi, jaki zarysował się w łonie koalicyjnych partii rządu ateńskiego. Naogół panuje powszechne przekonanie, że **zmiana obecnego rządu jest nieunikniona.**

Dziennik „Em Ros" stwierdza, iż **rząd koalicyjny populistów i liberałów padł pod brzemieniem własnych grzechów i wewnętrznego rozkładu".**

Półtora miliona metrów tkanin ponad plan

zobowiązali się wyprodukować robotnicy PZPB Nr 2 na cześć Kongresu Zjednoczeniowego

Już od pięciu dni Rada Zakładowa i Komitet Fabryczny PZPB Nr 2 zasypywany był formalnie pytaniami — kiedy my coś zadeklarujemy? — Czyż my gorsi od innych?

— Taka wielka fabryka i pozwalamy się wyprzedzić innym.

Kiedy wreszcie ogłoszono termin zebrania wszyscy pytali tylko o jedno — ile wykonamy ponad plan?

Wczoraj po raz pierwszy sala dawniejszego teatru popularnego okazała się zbyt szczupła dla takiej fabryki jak PZPB Nr 2.

Po przemówieniach, które nacechowane były serdeczną radością z powodu zjednoczenia się ruchu robotniczego w Polsce, i wiarą w spełnienie swych obowiązków, przyjęto jednogłośnie rezolucję następującej treści:

REZOLUCJA

Załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 2 w Łodzi, rozumiejąc doniosłość połączenia się w jedną całość bratnich partii robotniczych, chce dać z siebie wszystko to, co może dać pełen uświadomienia społecznego robotnik Polski Ludowej — wysiłek swych rąk roboczych.

Nie chcąc być w tyle poza przodującą klasą robotniczą Związku Radzieckiego, górników polskich kopalni Zabrze-Wschód, jako też włókniarzy polskich, postanawia przyjąć wyzwanie załogi PZPB Nr 3, plan roczny wykonać w dniu 3 grudnia 1948 r., a do końca roku dać nadliczbowo 1.500.000 m. tkanin.

Tymi zobowiązaniami cała załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 2 pragnie gorąco powitać Kongres Zjednoczeniowy Partii marksistowsko-leninowskich, który bezsprzecznie powiedzie klasę robotniczo-chłopską Polski Ludowej ku socjalizmowi.

Podpisy:
Komitet Fabryczny PPR: Saar Feliks
Rada Zakładowa: Bruzik Józef
Komitet Fabryczny PPS: Skrzydlewski Ludwik
Dyrekcja PZPB Nr 2: Pol Michał
Przodownicy Pracy: Płachta Helena, Drelich Maria, Ulkowska Józefa, Mucha Janina
Mistrzowie: Cichecki Stefan, Gonicki Zygmunt

Słaba frekwencja wyborcza w USA

NOWY JORK PAP. — Biura wyborcze otwarte były na terytorium Stanów Zjednoczonych, poczynając od wczesnych godzin rannych. **Według pierwszych bardzo pobieżnych obliczeń, w wyborach uczestniczyło około 50 milionów uprawnionych do głosowania na ogólną liczbę 95 milionów.**

Do wieczora 2 listopada znane były wyniki jedynie z niektórych mniejszych obwodów, które nie dawały jeszcze żadnego obrazu, pozwalającego na jakieś konkretne wnioski. Naogół na zwycięzcę typowany jest raczej kandydat partii republikańskiej — Dewey, są to jednak tylko te same przypuszczenia, które wypowiadano jeszcze przed wyborami.

Powszechną uwagę zwrócił fakt niebywałej koncentracji policji w Nowym Jorku. Przy 365 tamtejszych lokalach wyborczych pełniło straż **około 9 tysięcy policjantów.**

Pierwsze dokładniejsze wyniki wyborów oczekiwane są dnia 3 listopada.

Na drodze do budowy gospodarki socjalistycznej w Polsce

Reforma bankowości polskiej usprawni państwową politykę pieniężną i kredytową

WARSZAWA PAP. W najbliższym czasie ukaże się dekret o reorganizacji bankowości polskiej. W związku z tym redaktor gospodarczy PAP. Konstanty Narel uzyskał od wiceministra Skarbu i prezesa Narodowego Banku Polskiego następującą wypowiedź:

Celem obecnej reformy bankowej jest przystosowanie aparatu bankowego do zmian, jakie zaszły w Polsce w ciągu ostatnich 4-ch lat oraz do zadań, jakie stoją w obecnej chwili i staną przed bankami **w procesie przekształcania naszego gospodarstwa narodowego na gospodarstwo socjalistyczne.** Konieczność reformy stała się paląca, ponieważ nasz aparat bankowy przetrwał bez zmian od początku 1945 r., kiedy to została przeprowadzona pierwsza reforma bankowości w Polsce

NOWA REFORMA

Obecna reforma wprowadza jednolitą organizację aparatu bankowego, co znaczy, że **wszystkie banki aż do szczebla powiatowego, będą państwowe, prócz Banku dla Handlu Zagranicznego, który będzie spółką akcyjną i oczywiście prócz spółdzielni.**

Poniżej szczebla powiatowego będą działać **trzy typy spółdzielni kredytowych: „gminne kasy spółdzielcze“ — na wsi, „miejskie spółdzielnie kredytowe“, głównie dla rzemiosła oraz „pracownicze kasy spółdzielcze przy zakładach pracy.** Wszystkie banki otrzymają jednolitą organizację wewnętrzną. Przez usunięcie dotychczasowej różnorodności statutów i organizacji władz poszczególnych banków, staną się one sprawniejszymi organami państwowej polityki pieniężnej i kredytowej.

UJEDNOLICENIE POLITYKI KREDYTOWEJ NA WSI.

Dekret o reforme bankowej likwiduje „sektorowość“, która ciążyła również i na bankowości. **Była ona szczególnie uciążliwa w odniesieniu do organizacji kredytu dla wsi.** Wieś była finansowana dotąd przez spółdzielnie kredytowe, kasy komunalne, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego i Państwowy Bank Rolny, a więc czterema kanałami, według czterech różnorodnych metod i bez jednolitego planu.

W tych warunkach właśnie, nastąpiło tak łatwo skrzywienie państwowej linii polityki kredytowej dla wsi, co praktycznie wyraziło się w przesunięciu korzyści wynikających z pomocy kedytowej głównie na bogaczy wiejskich.

NARODOWY BANK POLSKI

Dekret przewiduje istnienie i funkcjonowanie 7-miu (zamiast dotychczasowych 9-ciu) banków z Narodowym Bankiem Polskim na czele jako centralą do regulowania obiegu pieniężnego i kredytu oraz rozrachunku pieniężnego w obrotach krajowych i zagranicznych. **W zakresie tych zadań Narodowy Bank Polski sporządza plany dla całego gospodarstwa narodowego i kontroluje ich wykonywanie przez wszelkie inne banki oraz spółdzielnie kredytowe.**

Narodowy Bank Polski finansuje bezpośrednio i kontroluje przemysł i handel państwowy, a w najbliższym czasie rozszerzy zakres działania również na spółdzielnie spożywców (drugie ramię uspołecznionego handlu w mieście), monopole państwowe, koleje, pocztę i inne przedsiębiorstwa państwowe.

BANK INWESTYCYJNY

Drugim z kolei bankiem jest Bank Inwestycyjny (obecnie Bank Gospodarstwa Krajowego), do którego zadań należy **bezpośrednie i za pośrednictwem innych banków finansowanie i kontrola inwestycji, jak również finansowanie i kontrola przedsiębiorstw budowlanych i montażowych. Bank Inwestycyjny, jedyny spośród banków, będzie miał prawo emitowania obligacji.**

BANK ROLNY

W celu uporządkowania zagadnienia finansowania wsi zostaje powołany nowy Bank Rolny, który przy pomocy gęstej sieci oddziałów i podległej mu sieci gminnych kas spółdzielczych **będzie niepodzielnie zajmował się finansowaniem rolnictwa, zarówno w zakresie kredytów obrotowych jak i inwestycyjnych.**

BANK KOMUNALNY

Dla obsługi całokształtu gospodarki komunalnej zostaje utworzony Bank Komunalny, którego zadaniem będzie finansowanie związków samorządu terytorialnego, ich przedsiębiorstw i zakładów, finansowanie inwestycji samorządowych oraz obsługą samorządowego funduszu wyrównawczego.

BANK RZEMIOSŁA I HANDLU

Prywatny przemysł, rzemiosło, spółdzielnie rzemieślnicze i pracy oraz handel prywatny będą obsługiwane przez Bank Rzemiosła i Handlu, który będzie miał jednocześnie nadzór nad miejskimi spółdzielniami kredytowymi, obsługującymi lokalnie te same dziedziny życia.

POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI.

Powszechna Kasa Oszczędności (PKO) będzie miała za zadanie ześrodkowanie akcji oszczędnościowej i obrotów przekazowo-czekowych w całym kraju Do niej też należeć będzie nadzór nad pracowniczymi kasami spółdzielczymi.

Generałowie Hitlera — na służbie giełdy

BERLIN PAP. — Na marginesie uniewinnienia 13 generałów hitlerowskich, „Berliner Zeitung“ stwierdza, iż orzeczenie trybunału amerykańskiego zgodne jest z ogólną polityką władz anglosaskich w sprawie odbudowy potencjału wojennego Niemiec, czego jaskrawym wyrazem była między innymi decyzja wstrzymania demontażu zakładów przemysłu wojennego w Niemczech zachodnich. Cytując niedawne oświadczenie gen. Cley'a na ten temat, dziennik podkreśla, iż **stanowi ono nowe, jawne pogwałcenie uchwał poczdamskich w sprawie demilitaryzacji Niemiec.**

„Berliner Zeitung“ wskazuje dalej na odbudowę przemysłu wojennego w strefach zachodnich oraz na werbunek Niemców do różnych oddziałów wojskowych i półwojskowych.

Amerykańskie władze wojskowe — stwierdza dalej „Berliner Zeitung“ przyjęły również na służbę generałów z b. niemieckiego sztabu generalnego. Spośród tych generałów, których liczba przekracza 120, wymienić można gen. **Haldera, Kesselringa, Guderiana i innych.**

Reorganizacja rządu albańskiego

TIRANA (PAP). Jak donosi Albańska Agencja Telegraficzna, prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego zatwierdziło na wniosek premiera Hodży następujące zmiany w składzie rządu:

Ministrem spraw wewnętrznych został generał Mehmet Czeu na miejsce Nesti Kerendżi, który pozostał ministrem bez teki. Ministrem przemysłu mianowany został minister handlu Gogo Nusi. Z rządu ustąpił minister bez teki i przewodniczący komisji kontroli Pandi Kristo.

W kilku wierszach

(—) Rada Bezpieczeństwa ONZ zbierze się w czwartek dla omówienia rezolucji anglo - chińskiej w sprawie zastosowania sankcji w Palestynie.

* * *

(—) Rozmowy ekspertów sześciu państw zachodnich w sprawie statutu Zagłębia Ruhry rozpoczną się w Londynie w końcu przyszłego tygodnia. W rozmowach wezmą udział przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Francji, Stanów Zjednoczonych i krajów Beneluxu.

* * *

(—) Na kongresie Komunistycznej Partii Austrii wygłosił dłuższe przemówienie delegat PPR — tow. Jan Izydorczyk, który przedstawił osiągnięcia polskiej klasy robotniczej w ciągu ostatnich czterech lat niepodległości.

* * *

(—) Przed ambasadą amerykańską w Londynie odbyła się spontaniczna manifestacja pokojowa. **Tłum londyńczyków gwałtownie protestował przeciwko wojennej polityce USA oraz antykomunistycznej akcji rządu amerykańskiego. Wznoszono okrzyki, domagające się natychmiastowego wycofania oddziałów amerykańskich, przebywających w Anglii i odesłania stacjonujących tu amerykańskich bombowców.**

Fabryki łódzkie odpowiadają na apel górników

PZPD Nr 1 — wykona 217 tysięcy sztuk wyrobów dzianych ponad plan. Państwowa Fabryka Konfekcji — Ośrodek Nr 4 wykona dodatkowo 163 tysiące sztuk odzieży

Rezolucja PZPD Nr 1

„My, załoga PZPD nr 1 w obliczu zbliżającego się Kongresu Zjednoczeniowego PPR i PPS oświadczamy:

Czekaliśmy dawno na historyczny moment pełnego zjednoczenia ruchu robotniczego. Robotnicy naszej fabryki walczyli już od lat o jedność klasy robotniczej. Dziś w obliczu zbliżającego się Kongresu Zjednoczeniowego PPR i PPS — wyrażamy wielką radość, my robotnicy, którzy doczekaliśmy się zwycięstwa idei jedności klasy robotniczej na zasadach marksizmu-leninizmu.

Zdając sobie sprawę z tego, że realizacja 3-letniego planu leży w interesie mas pracujących Polski — powzięliśmy w dniu święta robotniczego 1-go Maja br. decyzję wykonania rocznego produkcyjnego planu do 1-go listopada. Dzięki świadomym wysiłkom całej załogi fabrycznej **wykonaliśmy to zobowiązanie na dwa dni przed terminem.**

A dziś na wieść o szlachetnym współzawodnictwie pracy, ku czci Kongresu Zjednoczeniowego, **oświadczamy braciom - górnikom, którzy pierwsi rzucili to hasło, że czerwona włókniarska Łódź nie pozostanie w tyle, że uczci Kongres Zjednoczeniowy wzmożoną pracą. Zobowiązujemy się do dnia otwarcia Kongresu wykonać ponad plan roczny 139.432 szt., a do końca roku 217,676 szt. ponad plan. Załoga PZPD nr. 1 na wezwanie załogi PZPB nr. 3 odpowiada wykonaniem planu i wzywa pozostałe zakłady łódzkie i całej Polski do wykonania planu przed terminem,**

Rezolucja PFK — Ośrodek Nr 4

My, załoga Państwowej Fabryki Konfekcji — Ośrodek Nr. 4 w Łodzi, ośrodka, który powstał na skutek połączenia 21 małych zakładów w jeden kolos — oświadczamy w obliczu zbliżającego się Kongresu Zjednoczeniowego PPR i PPS co następuje:

Uchwały powzięte przez KC PPR i CKW PPS o połączeniu obu Partii Robotniczych, partii oczyszczonych z elementów prawicowych, w jedną Partię Klasy Robotniczej — załoga nasza wita z radością i entuzjazmem.

Wierzymy, iż nowa Zjednoczona Partia Robotnicza poprowadzi naród nasz do dobrobytu.

Załoga naszego ośrodka solidaryzuje się z apelem górników Zabrze-Wschód i przystępuje do wytężonej pracy, aby plan roczny w myśl uchwały, powziętej w dniu 1 maja br. o wykonaniu planu do 15-go listopada wykonać do dnia 10 listopada.

Zaplanowanych było na rok 1948 4.469.511 sztuk, wartości 1.409.136.441 zł.

Wykonamy do dnia 10 listopada 4.845.901 sztuk wartości 1.531.535.600 zł.

Do dnia Kongresu Zjednoczeniowego Partii wykonamy 163.740 sztuk wartości 124.707.240 i do końca roku bież. wykonamy 2.777.268 sztuk wartości 240.600.248 zł.

Wykonywując plan roczny do końca bież. roku w 116 procentach — załoga nasza pragnie w ten sposób uczcić i wykazać radość wszystkich pracowników w obliczu połączenia obu Partii.

Rada Zakładowa: — Horążak.

Kom. PPR: Mikołajczykowa, Kom. PPS — Gumiński, Przodownicy pracy: Jankowska i Kwiatkowska. Dyrekcja i pracownicy — Świtoniak, Rak, Burda.

Załoga tkalni Nr 14b

Dnia 2. 11. 1948 r. cała załoga Tkalni 14 b (ul. Kopernika 55) przy PZZP Jedw.-Galant. Łódź - Północ spontaniczną owacją zaakceptowała przedstawiony przez Radę Zakładową Tkalni 14b projekt uczczenia Zjednoczenia Partii Robotniczych **przez wykonanie planu produkcji rocznej do dnia 12 listopada br. i wykonanie do końca roku ponad plan 55.000 mtr. tkanin jedwabnych.**

Poza tym załoga Tkalni 14b wzywa inne tkalnie Komb-Łódź-Północ do przedterminowego wykonania rocznych planów produkcyjnych.

Rezolucja pracowników Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Łódź-Południe

W odpowiedzi na wezwanie górników z kopalni Zabrze - Wschód pracownicy Kombinatu Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo - Galanteryjnego Łódź - Południe na zebraniu odbytym w dn. 28 ub. mies. uchwalili wykonać swój plan roczny do dnia 25 listopada 1948 r. oraz dać Państwu do końca rb. nadwyżkę około 500 tys. metrów materiałów.

Załoga PZPB Nr 14

Załoga PZPB nr 14 oddziałów Przędzalni 1-szej i Tkalni na wezwanie braci górników, **zobowiązuje się plan roczny wykonać na dzień 4-go grudnia i do końca roku bieżącego dać nadwyżkę ponad plan roczny 130.000 metrów tkanin i 45.000 kg. przędzy.**

Komunikat

Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Włókienniczego

Przypominamy, że w dniu 4. 11. br. o godz. 15-ej w Świetlicy Centralnej przy ul. Kilińskiego nr 145 odbędzie się konferencja Rad Zakładowych i Referentów Socjalnych.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich obowiązkowa.

Przew. Rad Zakładowych proszeni są o przygotowanie sprawozdania z działalności Rady Zakładowej.

Jerzy Korwin

Zabójstwo Waldemara Glücka

74)

Korc dojrzał Hennerta z dala i aby nie utrudniać mu spotkania, domyślił się bowiem, że idzie do niego, ruszył mu naprzeciw z drugiego końca ogromnej hali, długiej conajmniej na sześćdziesiąt metrów.

— Kogo to łaskawe losy sprowadzają na nasze śmieci? Mam dzisiaj szczęście do gości! — zawołał podchodząc i wyciągając uprzejmie na powitanie ogromną łapę.

— A kto już był u pana? — zaniepokoił się sierżant, choć przeczuwał, że sam mógłby sobie na pytanie to odpowiedzieć.

— Pan sędzia Nosek.

— Dobre ma nazwisko! — mruknął do siebie Hennert — wszystko wywęszy, jak pies! — a głośno dodał — niemniej nie odmówi mi pan odpowiedzi na te same być może pytania.

— Proszę, niech pan siada, panie sierżancie, na tej paczce!

Korc czuł się gospodarzem całej sali fabrycznej i choć Hennertowi trudno było się przyzwyczaić do roli gościa, usiadł bardzo chętnie na wskazanym miejscu, aby tylko nie wywołać oporu lub złośliwej u Korca przekory. Zależało mu mimo wszystko na jego informacjach. Będą takie same, to pewne, ale wnioski mogą się od siebie różnić już znacznie.

— Dlaczego uciekł pan wtedy od nas, gdy sędzia Nosek oskarżał pana o strzelanie do dyrektora Glücka. O ile mogłem się zorientować z dotychczasowego przebiegu śledztwa, kto inny jest winien jego śmierci.

— Otóż to. Napewno kto inny i nigdy nie obawiałem się, że mi zdołacie udowodnić zbrodnię, ale przyzna pan — policja nie jest zjawiskiem zbyt miłym, czyż nie lepiej odpowiadać na jej pytania z wolnej stopy? Pan Andrzej jest tylko podejrzany, ale siedzi w areszcie i narażony jest na niejedne szykany. Nie chciałem przeżywać tego samego. Gdybyście przyszli mnie aresztować tutaj, znalazłbym obronę we wszystkich robotnikach. Musieliście to zresztą zrozumieć, skoro nic podobnego nie przyszło wam do głowy, prawda? Przed moją zaś ucieczką z terenu łatwo było się zabezpieczyć wzmożeniem patroli i rozkazem strzelania do każdego, kto usiłowałby teren ten opuścić.

Henert nie zdołał, choć potrafił zawsze zapanować nad sobą, ukryć wyraźnego rumieńca. To on był przecież autorem takiego zarządzenia.

— Mówi pan słusznie, — stwierdził — ale przez swoją ucieczkę zwrócił pan podejrzenie z innych osób właśnie na siebie. To było przecież kłamstwo, gdy zaprzeczał pan twierdzeniom sędziego Noska. Ślady krwi pochodziły niewątpliwie z pańskiej ręki, z żadnej innej!

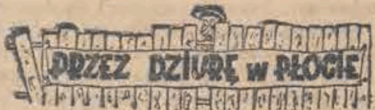
— Owszem z mojej. Gdybym się jednak do tego przyznał, a nie zdołał uciec, byłbym na długo pogrzebany. A jeśli nie udałoby się wam odnaleźć właściwego sprawcy morderstwa, w jakiej znalazłbym się sytuacji? Może to pan zrozumieć, nie trudno bowiem wyobrazić sobie resztę, te tytuły z prasy codziennej: ROBOTNICY MORDUJĄ SWYCH CHLEBODAWCÓW, ZWYRODNIENIE WŚRÓD KLASY PRACUJĄCEJ, MORDERCY NAJLEPSZYCH OBYWATELI, KOMUNIZM PROWADZI DO POSPOLITEJ ZBRODNI. A krzyżowy ogień pytań, a może nawet gwałtowniejsze metody badań. Wszystko to możliwe, nie chciałem więc ryzykować, za duże mam już doświadczenie. Kto już raz się sparzył...

— Więc był pan jednak za drzwiami gabinetu dyrektora Glücka?

— Byłem, nie taję tego teraz przed nikim. Gdyśmy zajęli szczęśliwie fabrykę, proszono mnie, abym zobaczył, co się dzieje w bramie przed portiernią. Poszedłem cieniem nocy aż na skraj światła, skąd widziałem właśnie pana w rozmowie z portierem Hirschem i policjantów, wygodnie rozpartych na krzesłach. Ciekawiło mnie jednak bardziej, czy na terenie fabryki znajduje się jeszcze sam dyrektor Glück, o którym donieśli mi tuż przed wyprawą, że siedzi mimo późnej stosunkowo pory w gabinecie.

Od strony fabrycznego podwórca nie mogłem tego sprawdzić, poszedłem więc po kuchenne schody jego prywatnego mieszkania w nadziei, że są może otwarte. Tędy mógłbym się najłatwiej dostać pod gabinet dyrektora do drzwi, które otwierały się za jego plecami. Glück, gdy przebywał w gabinecie, siedział zawsze przy biurku, mogłem więc zaryzykować nie tylko podsłuchanie, ale również ostrożne rozchylenie skrzydeł zwłaszcza, że drzwi były doskonale naoliwione, a w gabinecie nie było lustra.

d. c. n.



Kiepscy myśliwi

We wsi Małec, gminy Łazisko, w powiecie brzezińskim daje się we znaki chłopom plaga dzików. U 32 gospodarzy stwierdzono komisyjnie bardzo poważne szkody. Na przykład u Franciszka Porczyka dziki zniszczyły na polu 60 kwintali kartofli i kilka kwintali owsa.

Dodać należy, że w Brzezinach jest koło łowieckie, którego zadaniem jest właśnie odstrzał dzików. Widocznie jednak kiepscy myśliwi są w Brzezinach, bowiem przez cały rok zastrzelili oni zaledwie 2 dziki. Ludzie w gminie Łazisko naśmiewają się z myśliwych brzezińskich i twierdzą, że przy takich polowaniach, jakie urządza koło łowieckie, to na przyszły rok dzików będzie o 100 procent więcej i szkody wtenczas będą ogromne.

Gospodarki poniemieckie tylko dla mało- i średniorolnych chłopów

Kontrola i weryf kacja nadań zostanie zakończona jeszcze w bieżącym roku

W okresie, kiedy polityką rolnictwa kierował Mikołajczyk, gospodarstwa poniemieckie na Ziemiach Dawnych dostawały się często w ręce ludzi niepowołanych, którzy nie byli zainteresowani w pracy na roli. Przy przydzielaniu gospodarstw nie uwzględniono ich obszaru. Były liczne wypadki nadawania gospodarstw o powierzchni do 70 ha i więcej.

Z chwilą oczyszczenia Ministerstwa Rolnictwa z elementów reakcyjnych nastąpił zasadniczy zwrot w polityce nadzielenia gospodarstw poniemieckich na Ziemiach Dawnych.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych wydał w dniu 8 listopada 1947 r. zarządzenie w sprawie kontroli i przydziału gospodarstw poniemieckich na Ziemiach Dawnych, które określa, że wielkość gospodarstwa poniemieckiego wahać się może w granicach od 7 do 12 ha, w zależności od klasy gruntu. Tym samym zahamowano proces powstawania nowych większych gospodarstw, korzystających z siły najemnej, a więc proces narastania kapitalistycznych form produkcji rolnej.

Kontrola gospodarstw poniemieckich została powierzona Głównej Komisji Ziemskiej, która działa poprzez wojewódzkie i powiatowe komisje ziemskie. W skład tych komisji wchodzą przedstawiciele władz administracyjnych, czynnika społecznego, delegaci rad narodowych i ZSCh.

Komisje mają za zadanie weryfikować akty nadania gospodarstw poniemieckich tak, aby gospodarstwa te przydzielane były tylko tym bezrolnym robotnikom i pracownikom rolnym oraz drobnym dzierżawcom, którzy prowadzą samodzielnie gospodarstwa, a praca na roli jest ich zawodem dającym główne źródło utrzymania. Zasadę tę stosuje się również do repatriantów — z tą jednak różnicą, że repatriant, któremu przysługuje prawo osiedlenia się na roli, otrzymuje ekwiwalent w postaci gospodarstwa poniemieckiego na Ziemiach Odzyskanych.

Wszelkie sporne zawiłe sprawy opiniuje i rozstrzyga ostatecznie Centralna Komisja Kontroli Społecznej, w skład której wchodzą posłowie Chełchowski, Gros, Dura.

Z chwilą przystąpienia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych do ostatecznego uregulowania sprawy gospodarstw poniemieckich wyłoniły się trudności spowodowane brakiem dokładnych danych o gospodarstwach poniemieckich i ich właścicielach lub świadome sabotaże wrogich elementów. Po roku wytężonej pracy można stwierdzić znaczne sukcesy na polu weryfikacji gospodarstw poniemieckich. I tak w pierwszym półroczu 1948 r. zweryfikowano około 70 tysięcy gospodarstw na obszarze około 600 tysięcy ha.

Akcja kontroli i weryfikacji gospodarstw poniemieckich w ostatnim czasie przybrała na sile i według planu Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych zostanie zakończona w grudniu bieżącego roku.

Na dzień 1 marca 1949 r. 100 tysięcy gospodarstw poniemieckich na obszarze 1 milj. ha znajdzie się we właściwych rękach mało- i średniorolnych chłopów.

E. T.

Trzeba pomóc chłopom ze wsi Wygoda

Odległa o 7 km. od Radomska wieś Wygoda leży położona wśród lasów. Tragedią wioski było masowe rozstrzelanie mężczyzn i spalenie 25 zabudowań w lipcu 1944 roku. Był to odwet Niemców na mieszkańcach wioski za zastrzelenie żandarmów niemieckich na szosie gidelskiej przez partyzantów.

Obecnie wioska dźwiga się stopniowo z wielkim trudem ze zgliszcz. Wydawało by się, że pomoc dla spalonych winna być zastosowana w pierwszym rzędzie i to w uczciwy sposób.

Ale tak nie jest. Od początku br. sołtys oraz pogorzelcy czynili starania o przydział kredytu budowlanego. Kredyt aczkolwiek bardzo skromny — otrzymali. Drugą pilną potrzebą było drzewo budulcowe na zabudowania. Pogorzelcy za usilnym staraniem sołtysa wsi ob. Gałdy Edwarda otrzymali z Ministerstwa Leśnictwa przydział drzewa budulcowego w ilości 300 metrów sześciennych.

Wszystko było pomyślnie załatwione, Dyrekcja Lasów Państwowych w Łodzi zleciła architektowi powiatowemu w Radomsku przydzielić to drzewo pogorzelcom wsi Wygoda. Przydział drzewa idący prostą drogą „odgórnie z Ministerstwa poprzez Dyrekcję Lasów Państwowych napotkał na ostry zakręt w Radomsku.

Zebrała się komisja do rozdzielnictwa drzewa budulcowego i nuże między sobą dzielić komisyjnie i okrawać. Oberwało się też naszym pogorzelcom. Otrzymali i oni asygnatę na pobranie tego drzewa, ale już nie w ilości pierwotnej — ale 230 metrów sześciennych, t. zn. o 70 metrów sześciennych drzewa mniej. Czy Komisja Powiatowa może negować decyzję Ministerstwa? W czyim interesie leżało odjęcie 70 metrów tak bardzo potrzebnego drzewa? Co kryje się za tą sprawą?

...Wieś Wygoda leży na piaskach, jest uboga, dźwiga się ze zgliszcz, przybiera powoli wygląd właściwej wioski.

Dziwne trochę wydaje się również dlaczego pogorzelcy płacą podatki tak samo jak ci, którzy nie są spaleni. Jest to dla nich niesprawiedliwe, krzywdzące i powoduje tym samym opóźnienie w odbudowie zagród, a przecież należy im pomóc. Należałoby, aby władze zwróciły naprawdę uwagę, aby przy wymiarze podatku gruntowego pójść pogorzelcom na rękę.

bg.

Spłata prywatnych długów przedwojennych

przeprowadzona będzie w stosunku 1 do 1

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych — wobec licznych zapytań ze strony chłopów, jak mają być spłacane prywatne pożyczki przedwojenne, wyjaśnia, że w celu uchronienia mało- i średniorolnych chłopów przed wygórowanymi roszczeniami prywatnych wierzycieli, przystąpiono do opracowania projektu ustawy, na podstawie której wszystkie przedwojenne zobowiązania prywatne mają być spłacane w stosunku 1 do 1, czyli za 1.000 przedwojennego długu będzie się płaciło obecnie rówież 1.000 zł.

Jedocześnie zostało wydane zarządzenie wstrzymania przez sądy procesów w sprawach przerachowania zobowiązań z tytułu należności prywatnych przedwojennych, do czasu ustawowego uregulowania spłaty tych zobowiązań.

Ustawa ta obejmować będzie również należności, co do których zapadły już wyroki.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych komunikując o powyższym, zwraca się do rolników z zaleceniem, aby we własnym dobrze zrozumianym interesie wstrzymali się z regulowaniem wszelkich prywatnych przedwojennych należności do czasu uchwalenia projektowanej ustawy.

Dzieci z Zadzimia zakładają żywopłoty z morwy

Dziatwa szkolna w gm. Zadzim przystąpiła do zakładania żywopłotów z białej morwy. Ogólnie na terenie gminy założy się 1200 metrów bieżących żywopłotów. 50 procent kosztów pokrywa Powiatowy Zarząd Zw. Samopomocy Chłopskiej, zaś resztę Zarząd Gminny.

Założenie żywopłotów związane jest z akcją propagandową za hodowlą jedwabnictwa wśród dzieci szkolnych.

Towary dla wsi

W dążeniu do jak najbardziej wszechstronnego zaopatrzenia wsi w artykuły przemysłowe Centrala Rolnicza wprowadza do sprzedaży przez Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" następujące towary: wyroby porcelanowe, fajansowe, szklane i kamionkowe, meble domowe, materiały piśmienne i przybory szkolne, papiery uszlachetnione oraz bibułkę papierosową w książeczkach.

Rozprowadzeniem powyższych towarów zajmuje się Centrala Rolnicza (Referat towarów różnych) w Łodzi.



Brak sprzężaju w resztówce

Szanowna Redakcjo „Głosu Chłopskiego"

W jednym z numerów „Głosu Chłopskiego" opisano Rudę Maleniecką. Między innymi wspomniano o resztówce Samopomocy Chłopskiej w Wyszynie Fałkowskiej. Podano tam, że resztówka nie posiada własnego konia, zaś wszelkie prace wykonywane są za pomocą konia administratora ob. Tosińskiego. Istotnie resztówka własnego konia nie posiada, gdyż swego czasu parę własnych koni zarząd spółdzielni w Rudzie Malenieckiej sprzedał i resztówka została bez zaprzęgu. O fakcie tym meldowałem prezesowi Powiatowej Rady Narodowej.

Ja jako administrator wspomnianej resztówki, gdzie pracuję od 27 lat nie chcąc dopuścić do dewastacji resztówki postanowiłem obrabiać ją własnym koniem ,za co nie biorę żadnego wynagrodzenia. Że resztówka jest dobrze zagospodarowana pisał już w swoim czasie „Głos Chłopski", natomiast chciałbym podkreślić, że brak konia na resztówce jest winą zarządu gminnej spółdzieni w Rudzie Malenieckiej.

B. Tosiński

OD REDAKCJI

Nie naszą jest sprawą rozstrzyganie po czyjej stronie leży wina. Natomiast stwierdzamy, że brak sprzężaju w resztówce w Wyszynie Fałkowskiej niewątpliwie ujemnie wpływa na jej gospodarkę. Odpowiednie czynniki winny się tą sprawą zająć.

Winogrona i melony rosną w krainie śniegów

Olbrzymie osiągnięcia agrobiologii w Związku Radzieckim

Związek Radziecki to nie tylko potężne fabryki traktorów, samochodów czy innego rodzaju maszyn, to nie tylko wielka armia, która pokonała Niemcy hitlerowskie. Związek Radziecki to także kraj przodującej nauki. Zdobycze radzieckich uczonych, agronomów, biologów stanowią w tej chwili najpoważniejszy wkład do skarbnicy ogólnoludzkiej wiedzy w tych dziedzinach.

Z imieniem wielkiego biologa naszych czasów I. Miczurina związany jest najbardziej przodujący kierunek w nauce agro-biologicznej. Jest to tak zwana nauka miczurinowska.

Miczurin odkrył szerokie drogi planowej zmiany roślin i stworzenia nowych form. Prace Miczurina dokonały przewrotu w dawnych pojęciach o rozmieszczeniu roślin uprawnych. Obecnie na północy rosną południowe drzewa i krzewy owocowe oraz rosnące tylko w ciepłym klimacie krzaki winnej latorośli, dyń, melonów i innych.

Tylko przemianom rewolucyjnym w Rosji zawdzięczać należy taki bujny rozkwit nauk agronomicznych i takie wspaniałe wyniki. Nie do pomyślenia bowiem było w czasach carskich, aby państwo przeznaczyło takie olbrzymie fundusze na badania naukowe, tak, jak to się dzieje obecnie w Związku Radzieckim.

Badania Miczurina, które obecnie są wykorzystywane przez wszystkich rolników na świecie, były w swoim czasie rewelacyjne. Wyhodował on mianowicie nowe odmiany roślin posługując się metodą krzyżowania. W przeciągu 15 lat pracy wyhodował on 45 nowych odmian. Następcy Miczurina między innymi Trofim Łysenko wprowadzili nowe metody uprawy kartofli w ciepłych krajach przez odpowiednie przesunięcie terminu sadzenia.

Miczurinowcy wyhodowali nowe odmiany jarzyn i zbóż, które wytrzymują klimat mroźnych okolic Syberii. Ścielące się po ziemi odmiany drzew owocowych sadzi się na olbrzymich obszarach Syberii, gdzie dawniej jabłoń czy grusza była w ogóle nieznana.

Suche, gorące i pustynne przestrzenie przekształca się w plantacje roślin podzwrotnikowych. Zabagniona dawniej równina Gruzji — Kolchida — przeobraziła się w kwitnący sad.

Uczniowie Miczurina wyhodowali krzyżówki jabłek, grusz, wiśni, brzoskwiń, migdałów i moreli oraz wiele innych odmian drzew owocowych. Stworzono radzieckie odmiany agrestu, który wielkością przewyższa znane u nas gatunki, a także gatunek porzeczek równych co do wielkości agrestowi.

Najważniejsze jednak w tym wszystkim jest to, że do doświadczeń wciągnięto całe masy kołchoźników, którzy w ten sposób współpracują z wielkimi uczonymi, profesorami agronomii. Kołchoźnica Agrepina Parmuzina współpracując z akademikiem Łysenką wyhodowała nową roślinę kauczuko-dajną koksagis.

To samo osiągnęła ostatnio przy zbiorach buraków cukrowych 100 ton z 1 hektara.

Nie sposób w krótkim artykuliku wyliczyć wszystkie osiągnięcia nauki radzieckiej w dziedzinie agronomii. Jedno wszakże jest pewne, że w tej chwili agronomia radziecka, która służy całemu narodowi, jest jedną z najbardziej przodujących na świecie. Uczeni w Związku Radzieckim nie obawiają się jak w innych krajach kapitalistycznych, że wynalazki ich przyniosą kryzysy i nadprodukcję, ale wiedzą, że im bardziej zwiększy się kultura, im bardziej wzrośnie produkcja — tym zwiększy się dobrobyt wszystkich mieszkańców kraju kołchoźników, robotników, inteligencji.

Robotnicy pracujący u bogaczy

zostaną zwerbowani do Związku

Zgodnie z uchwałami krajowego aktywu Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych o objęcie opieką robotników rolnych, zatrudnionych u bogaczy, Zarząd Główny Związku przystąpił do rozwinięcia tej akcji.

Powzięto między innymi uchwałę, by do dnia zjednoczenia partii robotniczych w jedną partię klasy robotniczej, zwerbować do szeregów Związku conajmniej 40 procent wszystkich robotników rolnych z gospodarstw prywatnych, otoczyć ich pełną opieką socjalną i kulturalno-oświatową.

Szczególną uwagę zwróci się na objęcie tych robotników obowiązująca umową zbiorową.

ALKOHOL NIESZCZĘŚCIEM CZŁOWIEKA i NARODU!

Tworzymy socjalistyczną organizację służby zdrowia

Na łamach naszej gazety często drukujemy interpelacje naszych czytelników, skierowane **pod adresem Ubezpieczalni Społecznej.** Czytelnicy nasi niejednokrotnie słusznie piętnowali postępowanie tych lekarzy, pracujących w Ubezpieczalni Społecznej, którzy traktują swych pacjentów lekceważąco, bezdusznie. Niejednokrotnie również zwracaliśmy uwagę na łamach naszego pisma na **niedopuszczalne stosunki**, panujące w szpitalnictwie. Służba Zdrowia jest jednym z najważniejszych odcinków wymagających natychmiastowego i radykalnego uzdrowienia.

Te właśnie sprawy były przedmiotem narady aktywu partyjnego służby zdrowia, gdzie po omówieniu wyników sierpniowego Plenum KC PPR rozpatrzono **najbardziej palące zadania.** Punktem centralnym obrad był **referat wiceministra dr. J. Sztachelskiego,** który poddał zasadniczej ocenie błędy i osiągnięcia Służby Zdrowia w odrodzonej Polsce. Zapoznajmy się z problematyką poruszoną przez tow. Sztachelskiego.

Jak się przedstawia zagadnienie walki klasowej w środowisku służby zdrowia? Na to pytanie tow. Sztachelski udzielił jasnej odpowiedzi.

Wprawdzie lekarze i pielęgniarki, nie zatrudniają sił najemnych i nie stanowią elementu kapitalistycznego, ale tym się różnią od innych grup inteligencji pracującej, że są silnymi i licznymi nićmi powiązane z elementami kapitalistycznymi, które ich opłacają i utrzymują. Te więzy ekonomiczne ułatwiają wpływ burżuazji na tę grupę pracującej inteligencji. Stąd niezrozumienie tak często spotykane w środowisku lekarzy w stosunku do podstawowych zagadnień nowego społeczeństwa budującego nowy ustrój.

W okresie kapitalizmu podstawą pomocy lekarskiej był gabinet prywatny. Rzecz prosta, leczyli się ci, których było na to stać.

Obecnie — mówi tow. Sztachelski — stoimy wobec wielkiego zagadnienia zapewnienia pomocy lekarskiej nie cienkiej warstwie burżuazji miejskiej i wiejskiej, lecz wielomilionowym masom robotników i biedniejszych chłopów. Musimy wyrównać wielowiekowe krzywdy mas ludowych i na naszym odcinku i dlatego powinniśmy dać robotnikom i chłopom pierwszeństwo w korzystaniu z instytucji leczniczych. Trzeba, żebyśmy z całą świadomością dostosowali ustrój organizację i działalność służby zdrowia do potrzeb świata pracy. To jest nowe i główne zadanie współczesnej służby zdrowia.

Potrzebna jest nie tylko inna organizacja, lecz również inny stosunek do nowego pacjenta, coraz liczniej ujawniającego się w naszych instytucjach. Stosunek ten musi być nacechowany uczuciem głębokiej solidarności z klasą robotniczą, z niezamożnym chłopem.

Dotychczasowa działalność Służby Zdrowia w Polsce Odrodzonej przyniosła niewątpliwe osiągnięcia, ale popełniono też cały szereg błędów, świadczących o braku konsekwencji, mimo, zasadniczego słusznego stanowiska. Jakie są te błędy?

1) Nie troszczono się dostatecznie o podniesienie poziomu lecznictwa w ramach ubezpieczeń społecznych.

2) Nie wyciągnięto konkretnych wniosków z ekonomicznej i społecznej dyferencji wsi. Zapominaliśmy o tym, że bogaty chłop ma możność korzystania z leczenia w naszych instytucjach i zapełnia je blisko w 20 proc. a istnieje ogromna większość chłopów biednych i średniorolnych, dla których dostęp do szpitala jest trudny, bo za drogi. Nie zróżnicowaliśmy taks szpitalnych.

3) Niedostatecznie walczono z pobieraniem nielegalnych i nieuzasadnionych opłat i przemycaniem pod różnymi postaciami „klas" szpitalnych. Kierowano te spekulacyjne metody ostrzem swym przeciwko biednemu i średniozamożnemu chłopu.

4) Zbyt administracyjnie podchodzono do zagadnień służby zdrowia, zatracając poczucie spraw człowieka, jego troski i potrzeb, którym nasze instytucje mają służyć.

5) Zadawalano się rozwojem ilościowym naszych instytucji, zapominając, że główną ich wartość stanowi jakość ich pracy.

Uchwały Plenum sierpniowego dopomogły do zrozumienia braków w dotychczasowej pracy i nakreślenia słusznej, bardziej konsekwentnej linii programowej służby zdrowia.

W dalszym ciągu swego przemówienia tow. Sztachelski stwierdził, że częstokroć robotnicy i chłopi żalą się na Ubezpieczalnię Społeczną.

To głębokie niezadowolenie z funkcjonowania wielu ogniw aparatu lecznictwa ubezpieczeniowego powodowane jest nietylko błędami organizacyjnymi, ale również szeregiem bardzo istotnych trudności. Pierwsza podstawowa trudność to brak lekarzy, zaradzić temu można i trzeba po pierwsze przez nałożenie na ogół lekarzy

OBOWIĄZKU pracy od 5 — 7 godzin dziennie w instytucjach lecznictwa zorganizowanego. Da to znaczne rezultaty, gdyż około 1.000 lekarzy nie pracuje w społecznych zakładach służby zdrowia. Na około 1.000 pracuje tylko do 3 godzin dziennie.

Po drugie, **przesiedlenie lekarzy z paru większych miast, gdzie liczba ich jest względnie za duża, na inny teren i wykorzystanie ich przede wszystkim w lecznictwie ubezpieczeń społecznych.**

Po trzecie, **obciążenie lekarzy, pracujących w przychodniach ogólnych ośrodków zdrowia obowiązkiem przyjmowania chorych ubezpieczonych.**

Na terenie wiejskim służba zdrowia troszczyć się musi **przede wszystkim o chłopa małorolnego i średniorolnego.** Należy **zróżnicować taksy szpitalne ustalając dla biednych i średniorolnych niższe opłaty.** Należy zorganizować jak najszerzej pojętą kontrolę społeczną działalności służby zdrowia, przyczym podstawowym organem tej kontroli winny zostać **Rady Narodowe.**

Ale najlepsza nawet organizacja pracy nie wyczerpuje zagadnienia. Istotna jest bowiem **postawa** pracowników służby zdrowia wobec nowego pacjenta wobec robotnika i chłopa. A przyznać należy, że w wielu wypadkach stosunek do pacjenta jest niedopuszczalny. Jaskrawym tego przykładem są znane już wszystkim **procesy lekarzy krakowskich.** Na krakowskiej klinice ginekologicznej chorzy traktowani są wyłącznie jako **„materiał operacyjny"** i tylko w takich warunkach mógł się wydarzyć tragiczny wypadek operowania chorej na dolegliwości, na które cierpiała jej sąsiadka. Lekarzy interesowała tylko operacja, a nie człowiek. Profesorowie uniwersytetu krakowskiego zaproszeni przez władze sądowe w charakterze ekspertów nie zdobyli się na potępienie winowajców, natomiast powodując się fałszywym uczuciem solidarności zawodowej, usiłowali zatrzeć winę aspołecznych lekarzy. To stanowisko budzi nie tylko głęboką troskę ale i zdecydowany protest.

Nakreślona przez profesorów krakowskich rola lekarza, do obowiązków którego należy tylko „przyjąć chorego, zbadać i wypisać receptę" jest dziś uważana za niemoralną i przestępczą. Z takiego formalnego stosunku do chorych i pracy sądy Rzeczypospolitej wyciągają i będą wyciągać konsekwencje karne.

Niestety, przykładów świadczących o złym stosunku do pacjentów Ubezpieczalni, o pobieraniu wygórowanych opłat szpitalnych można cytować bardzo wiele. Tego rodzaju taktyka, stosowana przez lekarzy, zmierza do zniechęcenia chorego, by nie korzystał z ośrodków zdrowia, podrywa zaufanie do tej instytucji, bądź też wręcz uniemożliwia korzystanie z niej i zmusza chorego do korzystania z prywatnej praktyki lekarza. Lekarze częstokroć niepunktualnie przychodzą do ośrodków, opuszczają godziny przyjęć itp.

Ta forma aspołecznego stosunku do pracy jest szczególnie niebezpieczna dla przyszłości lecznictwa społecznego. Jest najbliższą, siostrzaną formą sabotażu i dlatego też powinna być szczególnie napiętnowana i ostro zwalczana.

Przykład nowego stosunku do chorego powinni dać przede wszystkim **lekarze peperowcy.** Nawet i w naszych szeregach znaleźć można przykłady niezrozumienia tych zagadnień. Wszelkim objawom aspołecznym wydać powinniśmy zdecydowaną walkę. Wielką tu rolę ma do odegrania **Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia.**

Osobnym zagadnieniem, którym w przemówieniu swym zajmuje się tow. wiceminister jest społeczna reforma studiów lekarskich, szkoła jaką przechodzi młodzież lekarska musi pozostawić trwały wkład na całe życie.

Dlatego trzeba dokonać wielkiego wysiłku, aby kliniki uniwersyteckie były pod każdym względem wzorem wychowania lekarskiego. Trzeba oprzeć postawę młodego lekarza wobec społeczeństwa, chorego i swej pracy na trwałych podstawach światopoglądowych. Trzeba oprzeć się na jasnej świadomości klasowej, na systematycznym wychowaniu politycznym. Dokonać tego można jedynie w oparciu o ideowy, politycznie świadomy i aktywny zespół pedagogiczny profesorów i asystentów, oraz przy starannym doborze młodzieży studiującej, zapewniającym dostęp elementu związanego silnymi węzłami z klasą robotniczą, z warstwą biednych chłopów. Dlatego trzeba śmiało wysuwać młodych i zdolnych pracowników naukowych, odpowiadających tym wymaganiom.

Omawiając zagadnienia szpitalnictwa tow. Sztachelski stwierdza, że niejednokrotnie pielęgniarki, sanitariuszki i sanitariusze kształtują atmosferę w zakładach leczniczych. Szpitale stają się często placówkami reakcyjnej propagandy kleru, propagandy mającej przyziste i świadome cele polityczne. **Nie odmawiając wierzącym prawa korzystania z pociechy religijnej należy zlikwidować szykany i nacisk fanatyków na chorych niewierzących.**

Uzdrowić stosunki w szpitalnictwie można jedynie przez systematyczną pracę ideowo-wychowawczą w środowisku pracowników szpitalnych przez reformę programów nauczania w szkołach pielęgniarskich.

Porządkując system służby zdrowia, budujemy z tą świadomością, że tworzy się **socjalistyczny typ organizacji służby zdrowia.**

wreszcie, zagadnienie ostatnie, choć bynajmniej nie ostatnie ze względu na jego wagę. To konieczność systematycznego podnoszenia poziomu teoretycznego wykształcenia naszych lekarzy. Lekarze peperowcy muszą czytać muszą opanować podstawowe **zagadnienia marksizmu leninizmu.** Metoda dialektycznego myślenia jaką stosuje marksizm jest nieodzownym narzędziem pracy praktycznej i naukowej lekarza.

Trzeba szeroko wykorzystywać olbrzymie doświadczenie organizacyjne i dorobek teoretyczny pierwszej w świecie POWSZECHNEJ I SOCJALISTYCZNEJ służby zdrowia w Związku Radzieckim. Trzeba również sięgnąć do wielkiego dorobku nauki radzieckiej. Nieocenioną wartość mają dla nas również doświadczenia radzieckie w dziedzinie kształcenia kadr.

W zakończeniu referatu tow. Sztachelski stwierdza: W pracy politycznej, zawodowej i społecznej mamy szereg osiągnięć. Popełniliśmy jednak wiele błędów, które hamowały i utrudniały marsz do socjalizmu na naszym odcinku: Najlepszą metodą ujawniania i zwyciężania błędów jest krytyka i samokrytyka. Musimy posiąść sztukę władania tym bolszewickim orężem, aby w przyszłości umiejętniej niż dotychczas walczyć z własnymi i cudzymi błędami, aby pewniejszymi niż dotychczas krokami iść ku socjalizmowi.

Amerykańska opieka nad przemysłem Niemiec

Tajemnica podróży Hoffmana

Anglia i Francja skapitulowały przed rozkazami Waszyngtonu

(Korespondencja własna „Głosu")

Frankfurt, w październiku.

Dwukrotne **podróże Hoffmana do Waszyngtonu** po instrukcje i co jest rzeczą znamienną, nie do Trumana lecz do Devey'a (druga jego wizyta zbiegła się również z wizytą Dullesa w USA), dotyczy węzłowego problemu w stosunkach między Stanami Zjednoczonymi, a Wielką Brytanią i Francją w odniesieniu do zagadnienia niemieckiego, mianowicie **sprawy demontażu.**

Stanowisko Stanów Zjednoczonych i ich europejskich satelitów w tej sprawie nie różniło się, jeśli chodzi o problem demontażu **fabryk zbrojeniowych.** Wszystkie trzy zachodnie mocarstwa okupacyjne — opowiedziały się jednomyślnie za **zaprzestaniem demontażu** zakładów wojennych, gwałcąc tym samym postanowienia układu poczdamskiego.

Różnice wynikły natomiast na tle demontażu fabryk, pracujących dla celów pokojowych. Jeśli chodzi o tę kategorię zakładów Francja i Wielka Brytania skwapliwie wpisały na listę fabryk, podlegających demontażowi te zakłady, które mogłyby skutecznie konkurować z ich własnym przemysłem. Z drugiej strony Stany Zjednoczone, dążące do odbudowy silnego przemysłu niemieckiego, pozostającego pod kontrolą amerykańskich monopoli, niechętnie patrzyły na to niszczenie „ich" majątku.

Różnice te zaostrzyły się ostatnio po podpisaniu przez państwa marshallowskie t. zw. dwustronnych umów ze Stanami Zjednoczonymi, które przewidują **specjalne uprzywilejowanie niemieckiego przemysłu.** Powołując się na tę klauzulę administracja planu Marshalla zażądała natychmiastowego wstrzymania demontażu fabryk niemieckich **w strefie francuskiej i angielskiej.**

Jednakże obydwa te państwa nie zastosowały się od razu do żądań Hoffmana i usiłowały przeciągnąć rozmowy na ten temat, wykorzystując zyskany w ten sposób czas na dalsze demontowanie i wywożenie maszyn i urządzeń fabrycznych z Niemiec do Francji oraz Wielkiej Brytanii.

To niestosowanie się do zaleceń amerykańskich wywołało oburzenie w Waszyngtonie i rozkazy ponowiono tym razem w bardziej stanowczej formie grożąc w wypadku niezastosowania się cofnięciem kwartalnych wypłat przyznanych Wielkiej Brytanii i Francji w ramach planu Marshalla. W rezultacie oba państwa **skapitulowały** i w oficjalnych komunikatach zapewniły rząd USA, że obecnie żadne maszyny lub urządzenia fabryczne nie będą z Niemiec wywiezione

Możnaby przypuszczać, że na tym sprawa została zakończona. Lecz skądże. Wielka Brytania i Francja nie zdołały jeszcze przeboleć tego ostatniego ciosu, który jednym celnym uderzeniem nie tylko wzmocnił pozycję konkurencyjną przemysłu niemieckiego na rynkach światowych, lecz również pozbawił Wielką Brytanię i Francję należnych im odszkodowań, a już posypały się **dalsze ciosy,** nie mniej bolesne.

Natychmiast po powrocie z Paryża z drugiej podróży do Waszyngtonu Hoffman zażądał od Marshalla i rządów Francji i Wielkiej Brytanii natychmiastowego wyrażenia zgody na przywrócenie zachodnio - niemieckich fabryk **ich dawnym nazistowskim właścicielom,** co w wielkiej mierze przyczyni się do ułatwienia przenikania amerykańskich kapitałów do zachodnio - niemieckiego aparatu przemysłowego.

Następnie administracja planu Marshalla ogłosiła dwa nowe zalecenia. Pierwsze z nich dotyczy zniesienia zakazu czynienia nowych inwestycji w zachodnich strefach okupacyjnych, a drugie zaleca rewizję poziomu produkcji oraz potencjału przemysłowego Niemiec, które zostały ograniczone decyzją czterech mocarstw jesienią 1947 roku.

Naturalnie, proponowane podniesienie niemieckiego poziomu przemysłowego i produkcji przemysłowej dotyczyć będzie przede wszystkim tych gałęzi przemysłu, w których zainteresowane są kapitały amerykańskie.

John Borden



Z filmu „As wywiadu"

Ekran w służbie prawdziwej sztuki

Film radziecki stanął na wyżynach artyzmu

Filmy radzieckie zyskują sobie coraz szersze uznanie na świecie. Obok ich pierwszorzędnych wartości artystycznych, doskonałej, wnikliwej gry, reżyserii wczuwającej się w najgłębsze tajniki sztuki odtwórczej — rzesze entuzjastów zdobywają radzieckie obrazy dzięki pełnej szlachetnych myśli i wielkiego człowieczeństwa ich treści.

Daleko poza granicami Związku Radzieckiego zdobyły sukcesy tak świetne filmy, jak „As wywiadu", lub specjalnie dostosowany dla młodzieży film „Czerwony krawat" oraz obrazujący bohaterstwo walki z najeźdźcą hitlerowskim, „Aleksander Matrosow".

Odbyła się w Zw. Radzieckim w kilkuset kinoteatrach jednocześnie premiera nowego wielkiego filmu — „Młoda Gwardia". Obraz został wyprodukowany przez Moskiewskie Studio Filmowe im. Gorkiego na 30-lecie Komsomołu, jako **hołd kinematografii radzieckiej złożony bohaterskiej młodzieży,** która w dniach walki z najeźdźcą wykazała niezłomny hart ducha, a obecnie przoduje w powojennej odbudowie kraju

Reżyser S. Gerasimow **opracował** scenariusz tego filmu na podstawie powieści A. Fadiejewa, „Młoda Gwardia", która zdobyła rozgłos światowy. „Młoda Gwardia" jest eposem młodego pokolenia radzieckiej młodzieży, która wychowana w ideałach marksizmu - leninizmu w ciężkich godzinach walki z najeźdźcą wykazuje niezłomną wolę, moc charakteru i głęboki patriotyzm.

Realizację filmową powieści Fadiejewa powierzono najlepszym kinotechnikom i aktorom radzieckim.

Opracowanie muzyczne tego monumentalnego filmu powierzono jednemu z najlepszych współczesnych kompozytorów radzieckich, D. Szostakiewiczowi.

Wszyscy, którzy czytali znakomitą powieść Fadiejewa, ze wzruszeniem oglądać będą na ekranie znajome postacie młodzieży, która poznała całe barbarzyństwo niemieckiego najazdu



Scena z filmu „Aleksander Matrosow"



Film z życia młodzieży radzieckiej — „Czerwony Krawat".

i której czyny rozpłomieniają wyobraźnię milionów młodzieńców i dziewcząt, kochających wolność i ziemię ojczystą, zdecydowanych kroczyć w pierwszym szeregu na drodze do socjalizmu.

Gierasimow wykazał przy realizacji filmu wielką odwagę i intuicję. Mianowicie zdecydował się na powierzenie ról „młodogwardzistów" uczniom Państwowej Szkoły Filmowej w Moskwie, którzy znakomicie wczuli się w intencję autora powieści i filmu, oraz w charaktery odtwarzanych przez siebie bohaterów.

Jak zresztą zwykle bywa w filmach radzieckich, najdrobniejsze epizody zostały opracowane z drobiazgową dokładnością.

Krytyka radziecka pisze o tym filmie, że jest on — „filmem pełnowartościowym, skończenie doskonałym utworem sztuki filmowej, podporządkowanym jej prawom, realizującym wszystkie jej możliwości. Gerasimow wystąpił w tym filmie, jako konsekwentny artysta — realista, wierny historycznej prawdzie".

L. Rubach

Wędrówka po POLSCE

15 lat więzienia za prześladowanie Polaków

Przed Sądem Okręgowym we Włocławku odbyła się rozprawa przeciwko Niemcowi Emilowi Toberowi, któremu akt oskarżenia zarzucał prześladowanie ludności polskiej w czasie okupacji, branie udziału w wysiedlaniu Polaków z gospodarstw rolnych i przyczynianie się do wysyłania ich na roboty przymusowe. Tober dał się we znaki zwłaszcza ludności Torunia. Ofiarą jego padli m. in. Polacy Wieczorek i Szczepański.

Załoga cukrowni Przeworsk na odbudowę stolicy

Załoga cukrowni Przeworsk, licząca 1.800 pracowników, ofiarowała na odbudowę Warszawy jeden dzień swojej pracy w ciągu bieżącej kampanii. Równocześnie wszyscy plantatorzy zakontraktowani przez cukrownię ofiarowali na ten cel po 150 zł. od dostarczonego kwintala buraków, co da około 1 milion zł.

Kutry duńskie przybywają na połowy łososia

W związku z rozpoczynającym się już wkrótce sezonem połowów łososia, przybyły w bieżącym tygodniu do Władysławowa pierwsze trzy kutry duńskie.

Wkrótce przybędzie większa ilość kutrów duńskich i szwedzkich, by stanąć do współzawodnictwa z naszymi rybakami.

Zapora wodna w górnym biegu Wisły

W górnym biegu Wisły, przy drodze, wiodącej na Baranią Górę, we wsi Wisła, powstanie w ciągu przyszłego roku zapora wodna, której kubatura wyniesie 50 tysięcy metrów, a spiętrzenie 6 metrów.

Celem zapory będzie powstrzymanie żwiru, piasku i szutrów przed spływaniem w dół Wisły, co powoduje zamulanie koryta i stwarza potrzebę corocznego bagrowania. Bezpośrednie jednak przeznaczenie zapory w Wiśle, to ochranianie przed zamulaniem dna zapory w Goczałkowicach, na Górnym Śląsku, obliczonej na 200 milionów m. sześc., która dostarczy wody sieciom wodociągowym całego Śląska. Zapora wodna w górnym biegu Wisły wytworzy jezioro o powierzchni 2-hektarowej, które ze względu na swe piękne położenie w obramowaniu gór stanowić będzie atrakcję dla licznych rzesz turystów i wczasowiczów.

W okresie zimowym jezioro, ze względu na duży stopień zamarzalności, wykorzystane być może dla celów sportowych (łyżwiarstwo, hokej). Położone jest ono w bezpośredniej bliskości nowowybudowanej skoczni narciarskiej w Wiśle-Malince.

Zgierz

140 tysięcy metrów tkanin ponad plan

postanowili wyprodukować w roku bieżącym robotnicy PZPW Nr 30

W dniu wczorajszym w Państwowych Zakładach Przemysłu Wełniane go Nr 30 w Zgierzu odbyło się ogólne zebranie załogi, na którym uchwalona została odpowiedź dla górników kopalni Zabrze — Wschód w sprawie przedterminowego wykonania planu.

REZOLUCJA

My Robotnicy i Pracownicy PZPW Nr 30 w Zgierzu podejmujemy rzucone wyzwanie braci górników kopalni Śląskiej Zabrze — Wschód i zobowiązujemy się do wykonania rocznego pla nu produkcji w terminie do dnia 30-go listopada 1948 r.

Dla uczczenia historycznej daty zjednoczenia obu bratnich partii w jedną organiczną całość, przyrzekamy oddać ponad plan na dzień złączenia — 15 grudnia 1948 r. — 80.000 metrów, a do 31.12. 48 r. dodatkowo jeszcze 60.000 metrów tkaniny.

Ponadto przyrzekamy oddać do użytku robotników naszych Zakładów natryski i szatnie.

Pomni na bogatą naszą tradycję walk o wyzwolenie mas pracujących spod ucisku kapitalistycznego, ofiarą których był robociarz b.f. A.G. Borst, Jan Pietrusiński, stracony w 1905 r. na Stokach Cytadeli, pewni jesteśmy, że podejmując nasze zobowiązania osiągniemy dla całej polskiej klasy pracującej podniesienie stopy życiowej, oraz że dodamy podniety walczącym o demokrację narodom Włoch, Grecji, Hiszpanii, Francji i Chin, które poprzez międzynarodową solidarność mas pracujących z przodującym klasie robotniczej świata wielkim Związkiem Radzieckim, przyczynią się do utrwalenia pokoju światowego i wolności ludów.

Wzywamy wszystkie fabryki z terenu naszego województwa, jak również całej Polski do wytężenia wszystkich sił dla przedterminowego wykonania planów produkcji dla uczczenia największego faktu w dziejach ruchu robotniczego w Polsce — Kongresu Zjednoczeniowego obu bratnich partii robotniczych.

* * *

My, młodzież fabryczna pod kierownictwem Związku Młodzieży Polskiej w dowód uczczenia dnia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych zobowiązujemy się, obok wykonania planu produkcji wraz ze starszym społeczeństwem, poza godzinami pracy wykończyć i oddać do użytku mas pracujących szatnię oraz natryski i dom kultury — miejsce naszego wypoczynku po pracy.

REZOLUCJA

Robotnicy i pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 30 w Zgierzu na Walnym Zebraniu w dniu 2 listopada 1948 r. solidaryzujemy się z dążeniami strajkującej klasy robotniczej Francji, walczącej o polepszenie bytu, wyzwolenie społeczne i narodowe spod jarzma imperializmu amerykańskiego.

Plan Marshalla, narzucający polityką kapitalistów amerykańskich, stosujący politykę wyzysku ludu francuskiego, jest zabójstwem dla rozwoju życia polityczno-gospodarczego i niepodległości Francji.

Deklarujemy pomoc moralną i materialną dla walczącej klasy robotniczej Francji.

Jej walka jest i naszą walką z obozem imperialistycznym o pokój, wolność, postęp społeczny i socjalizm.

1) Niech żyje walcząca klasa robotnicza Francji!

2) Niech żyje międzynarodowa solidarność klasy pracującej!

3) Niech żyje Socjalizm!

ZSCH zakłada dziecińce

Wydział Kobiecy Zarządu Głównego ZSCh organizuje i prowadzi sezonowe dziecińce dla dzieci mało i średniorolnych chłopów.

Dziecińce prowadzone corocznie przy poparciu Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Ministerstwa Oświaty w porozumieniu z ChTPD, mają na celu ulżenie kobietom wiejskim w okresie największego natężenia prac w polu.

W tym roku od czerwca do września zorganizowano w całym kraju 3.190 dziecińców.

W dziecińcach znalazło opiekę ponad 100 tys. dzieci mało i średniorolnych chłopów. Znaczna ilość dziecińców zorganizowana została w majątkach państwowych. Na uwagę zasługuje fakt, że w wielu wypadkach dziecińce były stworzone samorzutnie przez kobiety niezorganizowane w ZSCh.

Łęczyca

Nieuczciwy rzeźnik powędruje do obozu pracy

Społeczna Komisja Kontroli Cen podczas przeprowadzonej kontroli wykryła u Kazimierza Stefańskiego, rzeźnika, zamieszkałego w Grabowie, pow. łęczyckim, mięso wieprzowe pochodzące z nielegalnego uboju w ilości 64 kg. Stefański poprzedniego wieczoru ubił dwie świnie o wadze 80 kg.

Mięso zostało skonfiskowane, a Stefański skierowany przez Komisję Specjalną na cztery miesiące do obozu pracy. Wymierzono mu również grzywnę w kwocie 75.000 zł z zamianą w razie nieściągalności na trzy miesiące obozu pracy.

Atlas polskich strojów ludowych

wydany zostanie staraniem Ministerstwa Kultury i Sztuki

Wychodząc z założenia, że wśród pol skich wydawnictw naukowych i artystycznych nie ma odpowiednio opracowanego wydawnictwa z zakresu polskich strojów ludowych oraz na skutek zapotrzebowania społecznego ze strony teatrów amatorskich, zawodowych, szkolnictwa artystycznego i ogólnego, Ministerstwo Kultury i Sztuki, w porozumieniu i współpracy z Polskim Towarzystwem Ludoznawczym postanowiło wydać barwny Atlas Polskich Strojów Ludowych.

Prace wykonawcze są prowadzone od dłuższego czasu przez Towarzystwo Ludoznawcze, w skład którego wchodzą najwybitniejsi uczeni polscy.

Atlas ma reprezentować stroje ludowe wszystkich regionów z Ziemiami Odzyskanymi włącznie, będzie zawierał op'sy, dokładne kroje, elementy ornamentacyjne według historycznych strojów oraz artystyczne kolorowe plansze.

W celu uzyskania wysokiego poziomu artystycznego Atlasu, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, wspólnie z Ministerstwem Kultury i Sztuki, ogłasza ogólnopolski konkurs mieszany dla członków Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków na rozwiązanie graficzne planszy barwnej do Atlasu Polskich Strojów Ludowych.

Konkurs zostanie otwarty od dnia 10 listopada do 15 grudnia rb. z chwilą udostępnienia stroju konkursowego w Muzeum Narodowym w Warszawie.

Regulamin konkursu został rozesłany do wszystkich komórek Związku Artystów Plastyków.

Przewidziane są nagrody: I — 50.000 zł, II — 40.000 zł, III — 30.000 zł.

Posiedzenie Sądu Konkursowego odbędzie się dnia 18.12. 1948 r. Wszelkie zapytania i prace kierować należy do sekretariatu Konkursu przy Ministerstwie Kultury i Sztuki — Rakowiecka 4a pok. 112.

Wojewódzkie hurtownie lniarskie

powstaną na terenie całego kraju

Akcja przekształcania placówek Centrali Tekstylnej na hurtownie branżowe posuwa się naprzód. Po ubranżowieniu hurtu bawełnianego i jedwabniczo — galanteryjnego, obecnie przyszła kolej na wyodrębnienie branżowe odcinka handlu wyrobami lniarskimi. Z dniem 30 listopada wydzielone będą z hurtowni i podhurtowni Centrali Tekstylnej działy lniarskie i zorganizowane zostaną wojewódzkie hurtownie lniarskie i podlegle im oddziały powiatowe.

Przekazanie remanentów lniarskich znajdujących się w dotychczasowych wielobranżowych hurtowniach i podhurtowniach Centrali Tekstylnej nowoutworzonym placówkom branżowym nastąpi w dniu 30 listopada.

Również rozdział nici na szczeblu hurtu prowadzony będzie odtąd przez branżowe hurtownie i podhurtownie Centrali Tekstylnej.

Tak więc nici bawełniane prowadzone będą przez hurtownie bawełniane, nici jedwabne — przez hurtowie jedwabniczo - galanteryjne i nici lniane — przez hurtownie wyrobów lnianych.

Dotychczasowe hurtownie wielobranżowe przekażą w dniu 1 listopada hurtowniom branżowym bawełny i jedwab niczo - galanteryjnym remanenty nici bawełnianych i jedwabnych, natomiast remanenty nici lnianych pozostaną w hurtowniach wielobranżowych do dnia 30 listopada, tj. do czasu wydzielenia branży lniarskiej.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, ul. Jaracza 27.
Dziś o godzinie 19.15 „Igraszki z diabłem".

Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34
Dziś o godzinie 19.15 przedstawienie „KADET WINSLOW".

Państwowy Teatr Powszechny ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36
Dziś o godzinie 19.15 „Nadzieja"

TEATR „SYRENA" Traugutta 1
Dziś o godz. 19.30 „ PANI PREZESOWA"

Teatr „OSA" (sala zimowa) Zachodnia 43 tel. 140-09
Codziennie o godzinie 19.30 w niedziele i święta o godzinie 16 i 19.30 znakomita komedia muzyczna R. Stolza pt. „Pepina". Świat pracy otrzymuje 50 proc. zniżki.

CYRK Nr 2, Pl. Niepodległości
Nowy atrakcyjny program w dni powszednie godz. 19.30, sobota godz. 15.30 19.30, niedziela godz. 12.00, 15.30 i 19.30:

KINA

ADRIA — „Samotny żagiel"
godz. 16. 18, 20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży
program na dwa dni 3—4

BAŁTYK — „Zakazane Piosenki"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA — „Śluby kawalerskie"
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagran. Nr 36"
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (dla młodzieży) — „Samotny żagiel"
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14,30
program na dwa dni 3—4

MUZA — „Wyspa bezimienna"
godz. 18, 20 w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

POLONIA — „Czapajew"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolny dla młodzieży
program na dwa dni 3—4

PRZEDWIOŚNIE — „Ludzie bez skrzydeł"
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

ROBOTNIK — „Narzeczona z Turkmenii"
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30.
film dozwolony dla młodzieży

REKORD — „Romans Pajaca"
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16,30
film niedozwolony dla młodzieży

ROMA — „Tajemnica wywiadu"
godz. 18, 20,30, w niedz. 15.30
film niedozwolony dla młodzieży

STYLOWY — „Na morskim szlaku"
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.
film dozwolony dla młodzieży

ŚWIT — „Piętnastoletni kapitan"
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

TĘCZA — „Zakazane piosenki"
godz. 16.30, 18 30, 20.30, w niedz. 14,30
film dozwolony dla młodzieży

TATRY — „Przeczucie"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży

WISŁA — „Tchórz"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dla młodzieży dozwolony

WŁÓKNIARZ—„Przygoda na wakacjach"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ — „Czapajew"
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży
program na dwa dni 3—4

Co usłyszymy dziś przez radio

11.40 Audycja szkolna. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał 12.04 Wiadomości południowe, 12,10 Audycja wymienna, 12,30 Koncert dla szkół. 13,30 PRZERWA. 14,30 (Ł) Z prasy, 14,35 (Ł) Utwory wiolonczelowe 14,55 (Ł) Pogadanka spółdzielcza, 15.05 (Ł) Nieśmiertelne melodie Verdie'go (płyty), 15.20 (Ł) Pogadanka aktualna. 15.30 „Bohaterowie Północy". 15.50 Muzyka popularna, 16.00 DZIENNIK, 16,30 Skrzynka techniczna, 16,45 „Gramy w szachy". 17.00 Koncert Małej Orkiestry P. R. 17,45 Aktualności oświatowe 17,50 „Gawędy lekarskie" — 18,00 Miaskowski — sonata, 18.25 Czerepnin — „Bajki wieszczki". 18,35 „Uliczka Klasztorna', 19,00 Audycja dla wojska — „Noc dowódcy" — słuchowisko. 19,30 Kwadrans muzyki lekkiej 19.45 Wszechnica Radiowa 20.00 DZIENNIK, 20,55 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 21.00 Audycja Chopinowska. 21,30 Recytacje Konkursowe, 21,50 „Ciekawostki literackie". 22.00 Muzyka taneczna, 22.45 (Ł) Muzyka z płyt. 22,58 (Ł) Omów. progr lok. na jutro, 23,00 Ostatnie wiadomości, 21,10 Muzyka taneczna 23.20 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji i Hymn.

SPORT SPORT SPORT

Na ringach całej Polski
dźwięczy co niedzielę gong...
Ostatnie wydarzenia z drużynowych mistrzostw okręgów

Równolegle z rozgrywkami piłkarskimi o mistrzostwo ligi, w całym kraju odbywają się mistrzostwa okręgowe w boksie. Z pewnością wielu Czytelników zaciekawi jaki to przebieg mają rozgrywki poza Łodzią, toteż podajemy w skrócie przegląd ostatnich wydarzeń na ringach całej Polski.

POMORZE UKOŃCZYŁO ROZGRYWKI

Rozgrywki pięściarskie o drużynowe mistrzostwo Pomorza zostały zakończone. Mistrzem Pomorza został ZKS „Zjednoczenie" (Bydgoszcz). O tytuł wicemistrza toczyły zaciętą walkę KS ZZK (Inowrocław) i „Legia" (Chełmża). Ostatecznie wicemistrzostwo zdobył ZZK (Inowrocław), który w ostatnim spotkaniu na własnym ringu zdecydowanie pokonał „Legię" w stosunku 11:5.

W Bydgoszczy ósemka „Zjednoczenia" pokonała miejscowy zespół KS ZZK „Brda" 11:5. Punkty dla „Zjednoczenia" zdobyli: Kowalewski w wadze koguciej, Wikliński w pół średniej, Sosnowski w średniej, Jabłoński w. o., w półciężkiej i Chyła w ciężkiej. W wadze lekkiej Baranowski I zremisował z Piotrowskim. Kruża przegrał walkę przez dyskwalifikację za zbyt niski cios.

W Toruniu ZZK „Pomorzanin" zwyciężył WKS „Gryf" również w stosunku 11:5.

Tabela Pomorskiej A-klasy Bokserskiej przedstawia się obecnie następująco: 1) ZKS „Zjednoczenie" (Bydgoszcz) 15 pkt, 2) KS ZZK (Inowrocław) 12 pkt., 3) KS „Legia" (Chełmża) 11 pkt, 4) KS ZZK „Pomorzanin" (Toruń) 8 pkt., 5) KS ZZK „Brda" (Bydgoszcz) 6 pkt., 6) WKS „Gryf" (Toruń) 4 pkt.

Niezałatwiony jest jeszcze protest toruńskiego WKS „Gryf", który odwołał się do PZB w Warszawie w sprawie decyzji pomorskiego OZB, nakazującej powtórzenie meczu między „Gryfem" i ZZK w Inowrocławiu.

Na mecz ten nie przybył w terminie lekarz i „Gryfowi" przyznano punkty w. o. 16:0. Na wniosek ZZK mecz został przez Pom. OZB unieważniony.

W POZNANIU PROWADZI WARTA

Spotkanie pięściarskie o drużynowe mistrzostwo klasy — „A" Okręgu poznańskiego między „Wartą" i HCP, zakończyło się wysokim i w pełni zasłużonym zwycięstwem „Warty" w stosunku 14:2.

W drugim spotkaniu finałowym ZZK wygrał wysoko z Szamotulskim KS w stosunku 11:5. W w. muszej Kasperczak (ZZK) wygrał już w I-szym starciu przez techniczny k.o. z Balcerczykiem.

Tabela grupy finałowej przedstawia się następująco:
1) „Warta" — 7 pkt., stos. walk 50:30, 2) ZZK — 7 pkt., stos. walk 46:34, 3) Szamotulski KS — 6 pkt., 4) HCP — 0 pkt.

ZAGÓRSKI „WYSIADA"

Rozegrane w niedzielę dn. 31 października rb. spotkanie bokserskie o drużynowe mistrzostwo okręgu warszawskiego między „Polonią" i „Legią" zakończyło się zwycięstwem „Polonii" w stosunku 10:6.

Poszczególne walki stały na słabym poziomie. W ramach meczu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi mistrz Polski w wadze średniej Zagórski (Polonia), Zagórski, walcząc w wadze półciężkiej z Sawickim doznał pęknięcia szczęki i będzie musiał pouzować 2-3 miesięcy. Sawicki okazał się zawodnikiem o b. silnym ciosie i do momentu wypadku miał nieznaczną przewagę punktową.

W „Legii" wyróżnili się Owsiejew, Wdowiak i Sawicki. W „Polonii" — Borkowski i Dębiński.

SENSACJE DOLNEGO ŚLĄSKA

W Wałbrzychu rozegrany został mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Dolnego Śląska między tamtejszym „Górnikiem" a ZMP „Burza" (Wrocław). Zasłużone zwycięstwo w stosunku 13:3 odniósł zespół „Górnika".

W Jeleniej Górze miejscowy „Zapłoń" uległ „Pafawagowi" z Wrocławia, 7:9 w meczu, który miał decydować o tytule wicemistrza.



Kargier (Włókniarz), wychowanek dawnego KP Zjednoczone stoczył w niedzielę niemal równorzędną walkę z reprezentantem naszych barw na mecz z Czechosłowacją — Brzóską (Concordia).

Sensacją była porażka Stolca „Pafawag" z doskonale zapowiadającym się „Kokurudzem".

Mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo okręgu między prowadzącym w tabeli IKS a „Odrą" nie odbył się wobec niestawienia się drużyny „Odry". IKS otrzymał pkt. walkowerem.

Po ostatnich meczach o mistrzostwo okręgu w tabeli prowadzi: IKS (Wrocław) — 16 pkt., stos. zwyc. 100:28 przed Pafawagiem — 14 pkt. stos. zwyc. 93:51 i „Zapłonem" (J. Góra) — 10 pkt. stos. zwyc. 73:55.

„BATORY„ i HUTA „ZABRZE" PROWADZĄ NA ŚLĄSKU

Po sobotnich i niedzielnych spotkaniach drużynowe mistrzostwo Śląska w boksie w grupie I-ej klasy — „A" prowadzi „Batory", który na 7 spotkań zdobył 13 pkt. i stosunek walk 78:30.

Na drugim miejscu znajduje się „Lechia" (Mysłowice) — 7 spotkań, 8 pkt. st. walk 58:54.

W grupie 2-ej na pierwszym miejscu znalazła się nieoczekiwanie ósemka huty „Zabrze", która w tym roku zaawansowała do klasy — „A", Huta „Zabrze" rozegrała dotąd 7 meczów, zdobyła 12 pkt. i stos. walk 83:27. Na drugim miejscu znajduje się „Zryw (Świętochłowice) 5 spotkań, 10 pkt, st. walk 69:11.

SUKCESY PIĘŚCIARZY ZRYWU
i ich najbliższe projekty

Korzystając z wolnego terminu w rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Okręgu (w niedzielę zrywiacy mieli wyznaczony mecz z ŁKS-em) pięściarze Zrywu wyjechali do Wrocławia, gdzie stoczyli mecz z miejscową „Gwardią" remisując 8:8.

Towarzyskie to spotkanie ściągnęło do Hali Ludowej około 3 i pół tysiąca widzów — mówi nam kierownik sekcji pięściarskiej drużyny łódzkiej. „Gwardia" jest drużyną wyrównaną o jej wartości świadczyć może remis z ŁKS-em który walczył niedawno we Wrocławiu w swym najsilniejszym składzie jedynie bez Marcinkowskiego.

— Ze „Zrywu" — ciągnie nasz rozmówca — dobrze zareprezentowali się Krawczyk i Taborek. Ten ostatni znokautował Domańskiego, z którym Olejnik miał dość ciężką przeprawę. Dobrze walczyli również Czarnecki i Ławniczak, który dwukrotnie miał na deskach Szymonowicza.

W przyszłą niedzielę pięściarze „Zrywu" walczyć będą w Gdyni z „Gedanią", a w początkach grudnia wybierają się do Węgier, gdzie stoczą 4 spotkania z tutejszymi zespołami.

Jak kluby łódzkie mało zwracają uwagi na narybek świadczy fakt, że druga drużyna Zrywu (pełny komplet) już od dłuższego czasu czeka napróżno na przeciwników. Nie potrzebujemy chyba dodawać, że jest to nie pocieszający objaw i świadczy o krótkowzroczności kierownictw sekcji pięściarskich w Łodzi, którzy potęgę łódzkiego pięściarstwa budują tylko na „asach".

W lidze bez większych zmian...
Kto spadnie z klasy państwowej jeszcze nie wiadomo

Niedzielne rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Ligi nie przyniosły poważniejszych przesunięć w tabeli. mimo kilku niespodziewanych wyników. Zwycięstwo „Tarnovii" nad „Wartą" wysunęło drużynę tarnowską z 12-ej na 10-tą pozycję, podczas gdy „Widzew" zdobył, równie niespodziewanie, 2 pkt. w meczu z „Garbarnią", jednak nie poprawiło to jego lokaty i nadal znajduje się na ostatnim miejscu w tabeli.

Tabela wygląda obecnie następująco:

1) „Cracovia" — 22 gry, 33 pkt., stos. bramek 57:24; 2) „Wisła" — 22 gry, 31 pkt. st. bramek 71:30; 3) „Ruch" — 22 gry, 29 pkt., st. bramek 64:30; 4) AKS — 22 gry, 27 pkt. st. bramek 48:37; 5) „Legia" — 22 gry, 26 pkt. st. bramek 50:39; 6) „Polonia" (Warszawa) — 22 gry, 23 pkt., st bramek 38:41; 7) ZZK — 22 gry, 22 pkt., st. bramek 42:41; 8) ŁKS — 22 gry, 20 pkt., st. bramek 50:53; 9) „Warta" — 22 gry, 19 pkt. st. bramek 42:50; 10) „Tarnovia" — 22 gry, 18 pkt., st. bramek 34:44; 11) „Garbarnia" — 22 gry, 17 pkt., st. bramek 32:47; 12) „Rymer" — 22 gry, 17 pkt., st. bramek 39:58, 13) „Polonia" (Bytom) — 22 gry, 16 pkt., st. bramek 39:50; 14) „Widzew" — 22 gry, 10 pkt., st. bramek 23:86.

Niewiadomo jeszcze które drużyny spadną z Ligi, gdyż do rozegrania pozostało im jeszcze po 4 spotkania, znane już są jednak kluby, które zaawansowały do I-ej Ligi, mianowicie:„Lechia" (Gdańsk) i Szombierki. Decydujące spotkanie, rozegrane w niedzielę, przyniosło „Szombierkom" zwycięstwo nad PTC w stosunku 1:0, „Lechia zaś, która nie przegrała żadnego meczu w rozgrywkach, pokonała w ostatnim spotkaniu częstochowską „Skrę" 6:1.

Kolejność drużyn wg. tabeli gier o wejście do Ligi jest następująca:

1) „Lechia" — 15 pkt., st. bramek 32:10: 2) „Szombierki" — 8 pkt., st. br. 21:13; 3) „Skra" — 8 pkt. st. br. 14:19; 4) „Radomiak" — 7 pkt., st. br. 19:17; 5) PTC — 1 pkt., st. br. 11:38.

Wszystkie drużyny rozegrały po 8 spotkań.

O mistrzostwo Europy

(Obsł. wł.) Wobec rezygnacji Cerdana z obrony tytułu mistrza Europy w wadze średniej, walka o tytuł mistrzowski odbędzie się między b. mistrzem Europy Belgiem B. Delannoit i Holendrem — van Demden. Spotkanie rozegrane zostanie w Brukseli dnia 6 bm.

Nareszcie się doczekali

Podwójny sukces piłkarzy Czechosłowacji

(Obsł. wł.) W niedzielę dn. 31 października rb. piłkarze czechosłowaccy rozegrali dwa spotkania międzypaństwowe. W Bratysławie pierwsza reprezentacja CSR spotkała się z reprezentacją Austrii, a w Wiedniu odbył się mecz drugich zespołów obu państw.

Piłkarze czechosłowaccy, dla których tegoroczny sezon był niezbyt pomyślny, odnieśli piękny sukces zwyciężając w obu meczach silne zespoły austriackie.

W Bratysławie, wobec 30 tys. widzów, pierwsza reprezentacja CSR pokonała Austrię w stosunku 3:1. Austriacy prowadzili do przerwy 1:0. Odmłodzony zespół czechosłowacki zdobył bramki przez Hemele — 2 i Hlavecka — 1. Honorową bramkę dla Austrii strzelił Stroh. Zawody prowadził sędzia węgierski Kanaras.

W Wiedniu Czechosłowacja B pokonała Austrię B w stosunku 1:0. Gra była b. ostra, a miejscami brutalna w rezultacie czego, sędzia usunął pod koniec meczu z boiska po jednym graczu z obu drużyn.

OKZZ komunikuje...

Ref. Sportowy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych zawiadamia wszystkich członków Zw. Zaw. którzy zapisali się do sekcji gimnastycznych O. K. Z. Z., że ćwiczenia odbywać się będą w poniedziałki, czwartki w szkolnej sali gimnastycznej przy ul. Sterlinga 24, w godz. następujących: od 18 — 20 kobiety, od 20 — 22 mężczyźni.

Zapisy przyjmujemy w dalszym ciągu w Ref. Sportowym O. K. Z. Z. ul. Traugutta Nr. 18, 3 piętro, pokój 303, oraz bezpośrednio na sali gimnastycznej w godzinach treningów.